

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

a/ Stosunki polsko-niemieckie	str. 1
b/ 3-ci Maja zagranicą	" 1
c/ Sytuacja polityczna w Polsce	" 2

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

a/ Sytuacja polityczna Rzeszy i stosunki niemiecko-francus. "	2
b/ Międzynarodowa konferencja ekonomiczna	" 4
c/ Sytuacja polityczna na Bałkanach a Mała Entente'a aaaa "	5

3. NOTATKI I INFORMACJE:

SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

TAGLICHE RUNDSCHAU 10:V. zamieszcza na naczelnym miejscu art. dr. Pawła Ostwalda p.t. "Walka Polski o pożyczkę". Autor art. twierdzi, że rokowania prowadzone w Paryżu o pożyczkę dla Polski utknęły i dopatruje się przyczyny tego w zajęciu przez Amerykanów wyczekującego stanowiska w sprawie dalszego rozwoju rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. Autor twierdzi kategoriycznie, że koła amerykańskie uzależniają przyznanie Polsce pożyczki od zawarcia uprzednio traktatu handlowego z Niemcami i wyraża przekonanie, że sytuacja obecna zmacnia poważnie stanowisko Niemiec w rokowaniach handlowych z Polską, Niemcy bowiem mogą z całym spokojem oczekiwać, ażeby polska strona poczyniła kroki pojednawcze i ustępstwa, które Polska musi uczynić, ażeby dojść do jakiegokolwiek możliwego stosunku sąsiedzkiego w sprawach gospodarczych z Niemcami.

Nacjonalistyczne gazety niemieckie podają niemal jednobrzmiące doniesienia z Katowic o rzekomym tajnym okólniku Związku Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku, nakazującym stosowanie wszelkich środków, ażeby zmusić rodziców niemieckich do posyłania swych dzieci do szkoły polskiej. Dzienniki opatrują tę wiadomość komentarzami, mającymi udowodnić, że wojewoda śląski bierze bezpośredni udział w tej akcji Związku Obrony Kresów Zachodnich.

DEUTSCHE ALLG:ZTG:10:V. Informuje o wycieczce posłów i dziennikarzy złożonej z 80 osób, która zwiedziła okolice nadgraniczne. Wycieczkę organizował Związek kulturalno-gospodarczy we Frankfurcie nad Odrą. Nadburmistrz Frankfurtu dr. Kinne przyjmując wycieczkowiczów, opisał w przemówieniu ciężkie położenie powiatów nadgranicznych z powodu bliskości granicy polskiej. Pismo w związku z tem atakuje traktat Wersalski biada nad utratą Pomorza i Gór. Śląska.

3-CI MAJA ZAGRANIĄ.

Cała prasa francuska zamieściła sprawozdanie z obchodu rocznicy Konstytucji 3-ego Maja, podając obszernie wyjątki z przemówień wygłoszonych na uroczystej akademii w Sorbonie. Agencja Havasa zamieściła in extenso mowę p.ambasadora Chłapowskiego. "Le Temps", "Journal des Debats", "Figaro" etc. podały też dłuższe wyjątki dotyczące zasadniczych punktów poruszonych w przemówieniu, a mianowicie: przymierza francusko-polskiego, pacyfistycznej polityki polskiej, kwestji bezpieczeństwa w związku ze sprawą okupacji Nadrenji, stanowiska względem Litwy, wreszcie problemu wychodźstwa polskiego we Francji. "Journal des Debats" zwrócił specjalną uwagę na kwestję bezpieczeństwa, oświadczając, że problem został ujęty przez p. Ambasadora "avec une franchise pleine de tact". Ponadto dłuższe komentarze zamieściły "Avenir" i "Victoire".

L'INDEPENDANCE BELGE 4:V. Podaje opis obchodu w Brukseli rocznicy 3-ego Maja, którą dziennik nazywa "dziewiątą rocznicą niepodległości Polski".

Cała prasa jugosłowiańska z dn. 3 i 4:V zamieściła cały szereg artykułów, oświetlających znaczenie polskiego święta narodowego oraz informacje o przebiegu uroczystości w kolonii polskiej w Belgradzie.

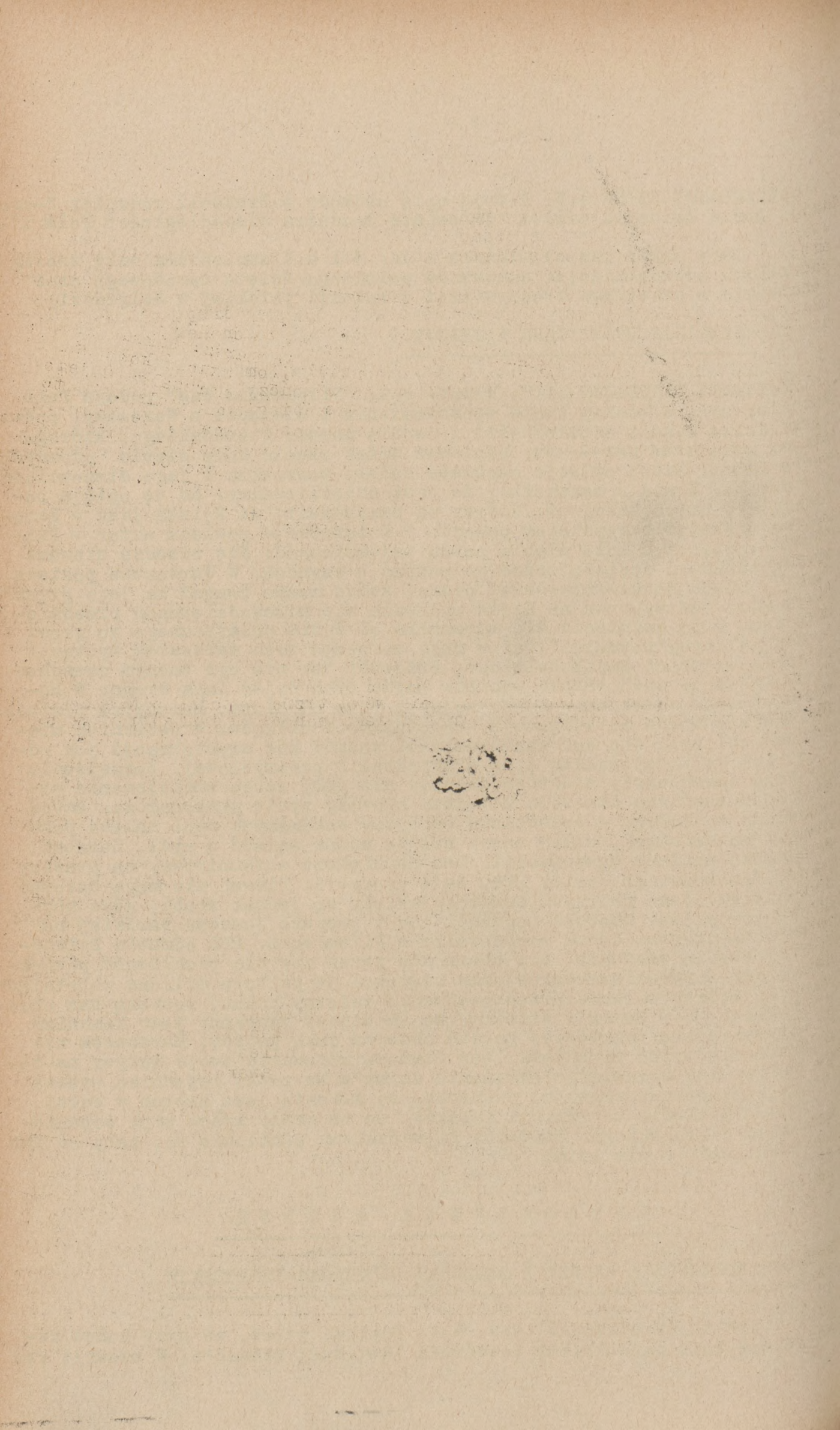
SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

BERLINER TAGEBLATT 11:V. W art. p.t. "Pilsudskis Weg" podaje Paul Scheffer kor. z Moskwy swoje spostrzeżenia i wrażenia z Warszawy, poświęcając kilka szpalt działalności i osobie marsz. Piłsudskiego, którego nazywa bohaterem narodowym, ponieważ umiał skupić koło siebie oddanych sobie ludzi. Autor opisuje osobiste zalety marszałka i jego stanowczość charakteru. Mówią o marszałku, że jest nieobliczalny. Na tę opinię powołują się najchętniej ci, którzy są przekonani, że Polska jest w Europie największym burzycielem pokoju. "W istocie - powiada autor - Piłsudski roztacza w koło siebie pewną tajemniczość. Nie zdradza słowami swoich planów i dopiero można je poznać w czynach: W Warszawie posiada "Małe i nieco donkiszotowskie" pismo, które można uważać za jego organ". Autor mówi, że wyprawa na Kijów wydawała się niespodziewanym przedsięwzięciem, a po usunięciu się marszałka od życia politycznego do głosu doszli politycy "normalni", aż w maju zeszłego roku marszałek wystąpił na czele wojska i zajął Belweder. Przewrót ten nie był żadnym zamachem stanu, gdyż do tych samych wyników można było dojść inną drogą. W Moskwie wówczas oczekiwano nawet wojny i bito na alarm. Marszałek posiada zwolenników wśród inteligencji, robotników i chłopów. W ostatnich miesiącach zbliżyli się doń konserwatyści pośród kół arystokracji jak również kół uniwersyteckich oraz arystokracji przemysłowej. Zarządzenia pomajowe ograniczyły niektóre swobody ale dały także zmniejszenie podatków szczególnie dla rolników oraz ożywiły życie gospodarcze. Autor twierdzi, że Polska w dziedzinie zdobyczy socjalnych stoi daleko poza krajami zachodnimi, dalej nawet niż to można sądzić z cyfr. Zarobki są poniżej minimum egzystencji. Dwa największe stronnictwa, na prawicy narod. demokraci na lewicy PPS, są w opozycji. Pięsi nie mogą darować Piłsudskiemu jego polityki antyrosyjskiej, są jednak słabi, gdyż najtęższa ich głowa, Dmowski, opuścił ich i poszedł jeszcze bardziej na prawo i za program obrał sobie walkę z Piłsudskim. PPS odmawia Piłsudskiemu obecnie zaufania, ale obawia się przez zbytnią ruchliwość powiększyć prądy antyparlamentarne oraz niepokoi ją półtora miliona robotników rolnych, którzy w razie przeprowadzenia reformy rolnej zostaną bez chleba. W Polsce i w Rumunji widzimy, że im więcej zmuszany jest komunizm do ukrywania się tem więcej go się odczuwa jako groźbę. Marszałek nie zadawała się tylko wojskiem, lecz planowo rozszerza swoje wpływy na teren polityczny uprawiając "okrążanie sejmu". Na czoło zagadnień wysuwa sprawy gospodarcze usuwając politykę, co zresztą jest hasłem w całej Europie. Pochlebia to ambicji Polaków, że na czele kraju stoi wspaniała postać Piłsudskiego. Naodwrot Piłsudskiemu pochlebia to, żeby on ich reprezentował, a nie sejm.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SITUACJA POLITYCZNA RZESZY I STOSUNKI NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

THE DAILY TELEGRAPH 9:V. Kor. dyplom. pisze, że przy końcu zeszłego tygodnia radca Rieth powtórnie odwiedził Briand'a. W kwestji re-



dukcji garnizonu francuskiego radca Rieth miał oświadczyć, iż Berlin uważa, że redukcja powinna objąć 25.000 żołnierzy. W dalszym ciągu autor pisze, że dotychczas Niemcy sprzeciwiały się by attache wojskowi państw sprzymierzonych kontrolowali zburzenie fortec na wschodzie, obecnie zaś Niemcy zgodziłyby się by jeden pośród attache wojskowych, angielski, francuski czy włoski, osobiście dokonał inspekcji gdy władze niemieckie oświadczą, iż zburzenie zostało dokonane.

THE DAILY TELEGRAPH 9.V. Kor. z Berlina, omawiając zjazd Stalhelmu pisze, że wystąpienie faszystowskie zakończyło się fiaskiem. Jest to dobry znak dla Niemiec. Pomyślny przebieg tego rodzaju ruchów jest otnaką politycznej choroby. Gwałtowny sposób wyrażania swych myśli, jakim posługiwali się przywódcy Stalhelmu pomiędzy sobą, jest dowodem ich rozczarowania co do wyniku pracy.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 10.V W art. p.t. "Fałszywi świadkowie" omawia zjazd Stalhelmu i nawiązując do ostatniego artykułu Augura w "Fortnightly Review" pisze, że w kołach londyńskich uznają doniosłość sprawy okupacji Nadrenji i nie dają się uwieść prasie francuskiej. Jest to mieszanie się do wewnętrznych spraw Niemiec, jeżeli, jak pisze "Temps", "zaufanie do Niemiec powróci wówczas, gdy umiarkowane stronnictwa zrezygnują z szalonych prób, umocnią zarazem rząd republikański i opowiedzą się za polityką Entente'y, zwalczającą wrogów republiki i pokoju": "Jeżeli opinia francuska daje się powodować takimi faktami, to znajduje się w ślepej ulicy, z której ciężko jej będzie znaleźć wyjście. Ani zjazd Stalhelmu ani inne wewnętrzne wypadki w Niemczech nie mogą przeszkonić odpowiedzialności jaką ponosi jedynie Francja za przyszłość polityki europejskiej.

KONIGSBERGER HARTUNGSCHE ZTG. 9.V. W art. wst. pisze z okazji zjazdu Stalhelmu, że wiele dobrego może zdziałać dla ogólnego dobra wspomnienie sobie żołnierskich przeżyć wojennych. Gdyby Stalhelm ograniczył się do tego nikt by nie miał mu nic do zarzucenia. Występujemy zaś przeciwko tej "paradzie frazesów" ponieważ jest połączona z zatruceniem narodu, a z tem nie chcemy mieć nic do czynienia. Jakiego rodzaju jest ta agitacja, pisze autor - pokazuje mowa niejakiego pśMorozowicza, który w sposób zupełnie nieodpowiedzialny poruszał sprawy wewnętrzne i zagraniczne. Jeżeli Stalhelm, według recepty Morozowicza, będzie pouczał młodzież o swych zadaniach politycznych nie należy się dziwić, że z nich wyrosną fanatycy, którzy będą w każdej chwili gotowi do przewrotu i zamachów politycznych. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że zjazd ten znalazł zagranicą słaby oddźwięk. Jednak polityka Stalhelmu jest niebezpieczna, nie tyle z jego własnych występów, ile z powodu oddziaływania na partje rządowe. Nie należy nie doceniać jego wpływu na niem.-narodowych, partję ludową i bawarską partję ludową.

KOLNISCHT ZTG. 9.V. Kor. z Berlina, opisując przebieg zjazdu Stalhelmu zaznacza, że magistrat zachował się nad wyraz niegościnnie. "Co się tyczy policji, to wprawdzie pracowała ona dobrze, jej kordony były bez zarzutu, zachowanie się szarż wzorowe, lecz nie było można pozbyć się wrażenia, że byli oni w tym kierunku pouczeni, iż Stalhelm i komuniści są organizacjami jednakowo niebezpiecznymi dla państwa.

JOURNAL DES DEBATS 9.V. Gauvain, nawiązując do uroczystości berlińskich Stalhelmu pisze, że celem tych manifestacji było proklamowanie praw Rzeszy do ewakuacji Nadrenji już od 1 lipca zgodnie z art. 431 traktatu. Następnie autor przechodzi do omówiny wizyty Rieth'a na Quai d'Orsay. Przedstawiciel Niemiec opierał swoje żądania na zasadach Locarno i rozmowach w Thoiry. Według układu w Locarno, który jest wy-

razem wspólnych dążności pokojowych, Niemcy powinni byli zaprzestać u siebie wszelkiej propagandy militarnej, czego zaprzeczeniem są obecnie wystąpienia Stalhelmu. Niebezpiecznym byłoby twierdzenie, że Niemcy zobowiązali się jedynie nie uciekać się do przemocy dla urzeczywistnienia swoich celów: Bo czyż jest tak wielka różnica pomiędzy wszczęciem akcji zbrojnej, a czynieniem do niej wszelkich przygotowań, aby je w odpowiedniej chwili wykorzystać: Stresemann i rząd Rzeszy muszą się ostatecznie zdecydować co do kierunku polityki: Nie można oficjalnie wybierać jednego kierunku, a faktycznie dążyć po innej linii politycznej.

L'ECHEC DE PARIS 8.V. Pisze, że o ile Niemcy starają się jaknajbardziej rozgłaszać wizytę Rieth'a u Briand'a, a tyle Quai d'Orsay utrzymywało przez 24 godziny w tajemnicy wiadomość o powtórnej wizycie Rieth'a. Briand zdaje sobie sprawę z tego, że obecna inicjatywa Stresemanna jest następstwem Locarno. Wie on również, że będzie w końcu musiał, chcąc być konsekwentnym, zadowolić Niemców chociaż częściowo, stara się jednak odwlec ten moment jak najdłużej. Znowu występuje tu wielki błąd Locarno: Francja, odwlekając dotrzymanie pewnych zobowiązań względem Niemców, traci odrazu jedyną korzyść jaką zwolennicy Locarno widzą w tej polityce, t. j. sprawę moralnego rozbrojenia Niemiec: Jeżeli Francja stopniowo ustępować będzie wobec coraz to nowych żądań niemieckich, nie wiadomo na czym zatrzyma się rewizja traktatu wersalskiego.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA.

JOURNAL DES DEBATS 8.V. Pa Albert Petit pisze, że konferencja ekonomiczna stanowi okazję do wydobywania na jaw kilku zasadniczych prawd które ni należałoby się kierować przy ekonomicznej odnowie świata: Szef delegacji amerykańskiej Robinson wygłosił opinię swoich współziomków w sposób bardzo prosty, a mianowicie oświadczył: "Wasze ustawy celne paraliżują wasze ruchy". Jest to bardzo możliwe, jednakże wprowadzenie tego rodzaju uproszczenia będzie wymagało wielu jeszcze konferencji: Następnie Robinson wystąpił z potępieniem etatyzmu, którego Stany Zjedn. zupełnie nie znają: Delegat Anglii Layton wystąpił również ze znaną zasadą, że aby produkować trzeba znaleźć rynki zbytu: W tym celu wiele państw, między innymi także Anglja zwróciły się do Sowietów: Nie estety przekonano się, że jakkolwiek zapotrzebowanie jest tam ogromne na wszelkiego rodzaju artykuły, jednak Sowiety nie są w stanie wywiązać się solidnie ze swych zobowiązań finansowych. Wobec tego występują stale z propozycją udzielania im pożyczki, co w obecnym ich stanie jest zbyt ryzykowne dla wierzycieli.

LA TRIBUNA 8.V. Włochy z zainteresowaniem sledzą rozwój konferencji genewskiej, Zdaje się jednak że aż dotąd ograniczyła się ona do skonstatowania braków europejskiego życia gospodarczego: W atmosferze Genewy jest więcej pesymizmu niż optymizmu: W gruncie wszystkie orzekli, że trzeba przygotować środki zapobiegawcze, aby Europa nie stała się ofiarą własnej chciwości. "Oczekujemy z coraz większym zainteresowaniem znalezienia tych środków: Włochy traktują poważnie konferencję i wkładają dużo więcej dobrej woli i nadziei niż inne państwa: Nie chcemy zakłócenia prowizorycznej równowagi europejskiej, ale nie chcemy również aby dla niej poświęcono elementarną swobodę narodów wielkich i sławnych, którym jedynie brak kopalń: Zaznaczamy że egoizm codzienny pewnych państw grozi przede wszystkim im samym.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH A MAŁA ENTENTE'A.

THE DAILY HERALD. 7.V. Pisze, że w prasie bałkańskiej ukazały się wiadomości jakoby Anglja próbowała wyrzucić nacisk na Turcję by zerwała przyjazne stosunki z Sowieciami. Wzajemnie podobno rząd angielski proponuje gwarancje Turcji przeciwko jakiegokolwiek agresji ze strony Włoch.

CESKE SLOVO. 8.V. Podaje za sofijskimi "Novosti'ami" wywiad z przywódcą rolników bułgarskich i kontynuatorem prac Stambulińskiego Murawjewem. Murawjew oświadczył, że spór włosko-bułgarski interesuje Bułgarów o tyle, że może on wplątać Bałkany w wir wojny; uważa za potrzebne istnienie niepodległych państw bałkańskich bez jakiegokolwiek wpływu mocarstw. "Wierzymy - mówił - iż w tym sporze wystąpi wyraźnie solidarność interesów obu sąsiednich państw /Bułgarji i Jugosławji/, a to poprawi stosunki wzajemne i udowodni potrzebę ścisłego zbliżenia". Dalej mówił, że jest łącznie z całym swym stronnictwem za federacją Bułgarji z Jugosławją; skłaniają się ku tej idei wszystkie stronnictwa polityczne. Słyszcy się tylko nieraz obawy, że w związku federacyjnym Bułgarja nie będzie uważana za równorzędną Jugosławji. Od tej ostatniej zależy, aby te obawy zostały rozproszone.

IL MATTINO 7.V. Z okazji zjazdu Małej Entente'y pisze, że będzie ona musiała liczyć się z faktami dokonanymi: z układem włosko-węgierskim i z uznaniem przez Włochy protokołu w sprawie Besarabji. Jeżeli Jugosławja nie będzie przeszkadzała obrotowi handlu węgierskiego przez Fiume, z pewnością tego nie pożałuje. Jugosławja nie mogąc dowierzać obietnicom Francji, prowadzi na oślep swoją politykę. Art. zwraca uwagę, że Włochy przez traktat w Tiranie dały silne podstawy pokojowi na Bałkanach.

CORRIERE DELLA SERA. 7.V donosi z Belgradu, że pismo półurzędowe "Pravda", pisze iż krytyczny moment w stosunkach włosko-jugosłowiańskich już przeszedł. Ostatnie 2 tygodnie pozwoliły skierować zatarg na drogę pokojowej likwidacji. "Są dane pewne - pisze dziennik jugosłowiański - że nasze stosunki z Włochami niebawem polepszą się znacznie".

NOTATKI I INFORMACJE.

GIORNALE D'ITALIA 4.V. Kor. dzien. miał wywiad z Albertem Thomas, który energicznie zaprzeczył wiadomościom jakoby był wrogiem Włoch i antyfaszystą. Dodał, że B.J.T. absolutnie niema nic wspólnego z zajęciami na konferencji pracy pomiędzy delegatami robotniczymi a delegatami włoskimi. Również Thomas zaprzecza, aby działał przeciw Włochom podczas swej podróży do Belgradu.

THE MANCHESTER GUARDIAN 7.V. Kor. z Bukaresztu pisze, że po zamknięciu sesji parlamentarnejszej premier gen. Averescu uda się do Rzymu i Paryża w celach politycznych i do Londynu zapewne w celach finansowych.

CORRIERE DELLA SERA 4.V. Nie potwierdza się w kołach kompetentnych wiadomość o bliskim przyjeździe rumuńskiego ministra finansów Manolescu w celu zawarcia traktatu handlowego włosko-rumuńskiego. Podróż ta nie może nastąpić wcześniej niż przed końcem bieżącego miesiąca. Układy o traktat posunęły się naprzód.

IZWITSTWA 7.V. donosząc że w dn. 6 b.m. wręczył swe listy uwiezelniające przewodniczącemu C.K. ZSRR Kalininowi poseł finlandzki p. Artti.

